Pracodawcy płacą za grypę

Kategoria: Polityka Zdrowotna
Opublikowano: czwartek, 10, październik 2013 00:00
Rafał Rudka
Odsłony: 1155

Rosnąca liczba zachorowań na grypę zwiększa koszty funkcjonowania przedsiębiorstw, wynika z raportu przygotowanego przez ekspertów medycznych oraz firmy doradczej Ernst&Young. Autorzy opracowania przestrzegają, że w sezonie z epidemią koszty pośrednie związane z grypą mogą wynieść nawet 4,3 mld zł. Co zaskakujące, promocja profilaktyki grypy wśród pracowników, powszechna na Zachodzie, w Polsce nie znajduje wielu entuzjastów.

Raport Grypa i jej koszty powstał we współpracy ekspertów medycznych oraz firmy doradczej Ernst&Young. W dokumencie znalazła się szczegółowa analiza kosztów związanych z grypą oraz jej powikłaniami, jak również symulacje korzyści wynikających z wprowadzenia skutecznych rozwiązań w zakresie profilaktyki zachorowań.

Grypa wiąże się z ogromnymi kosztami finansowymi. Koszt kilkunastu tysięcy hospitalizacji, wizyt lekarskich czy zakup leków to jednak tylko niewielka cześć (10-20%) wszystkich wydatków, które rzeczywiście ponosimy z powodu grypy. Największą część, która stanowią koszy pośrednie, obejmujące wysokie straty finansowe w związku z absencją chorobową pracowników, ich obniżoną wydajnością oraz długotrwałą niezdolnością do pracy. W sezonie z epidemią to może wynieść nawet 4,3 mld PLN. Badania wskazują, że aż 12% wszystkich absencji pracowników na świecie spowodowanych jest przez grypę oraz powikłania z nią związane.

Koszty związane z absencjami w pracy z powodu zakażenia wirusem grypy, koniecznością organizacji zastępstw i komplikacjami organizacyjnymi są bardzo często pomijane w sprawozdaniu finansowym firmy, stąd też bardzo trudno jest je realnie oszacować, ale są chwile w których odczuwamy je na własnym ciele – zauważa prof. Adam Antczak, Kierownik Kliniki Pulmonologii Ogólnej i Onkologicznej Uniwersytetu Medycznego w Łodzi oraz Przewodniczący Rady Naukowej Instytutu Oświaty Zdrowotnej Fundacji Haliny Osińskiej – *Liczne zachorowania na grypę wpływają na bieżące funkcjonowanie placówki medycznej, która w sezonie zachorowań na grypę bardzo często zmaga się z dwoma problema*mi.

Po pierwsze nawał chorujących pacjentów, z drugiej strony niedobory kadrowe z powodu chorującego i nieobecnego personelu. Ale temu można skutecznie zapobiegać. Z tego powodu w szpitalu, w którym pracuję na co dzień, nieustannie zachęcam wszystkich pracowników do szczepień – dodaje.

Badania pokazują, że zdecydowana większość kosztów grypy ponoszona jest przez przedsiębiorców oraz Skarb Państwa. W efekcie, epidemia wpływa na funkcjonowanie gospodarki w skali makro. Niestety, wciąż wielu pracodawców nie promuje szczepień przeciw grypie, jako narzędzia redukcji ryzyka absencji pracowników, szczególnie podczas szczytu zachorowań w miesiącach styczeń – marzec.

Koszty związane z grypą ponoszą głównie przedsiębiorcy. Muszą oni uświadomić sobie powagę sytuacji i wielkość kosztów, które rzeczywiście ponoszą. – mówi Włodzimierz Jezierski, Prezes Polskiego Towarzystwa Oświaty Zdrowotnej – *W rozmowach ze znajomymi sceptykami zawsze proszę ich o przeprowadzenie prostej analizy danych pod kątem absencji pracowniczej w sezonie zachorowań na grypę oraz energii, którą trzeba zainwestować, by uporać się z tym deficytem. Cyfry przekonują zarządy firm do podejmowania zdecydowanych działań profilaktycznych.*

Źródło: opzg.pl

Phoca PDF